

prof. dr hab. Regina Michalak
Akademia Muzyczna
im. K. Szymanowskiego w Katowicach
Wydział Instrumentalny
Katedra Kameralistyki

Katowice, 08.12.2021

RECENZJA

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Panu dr. Witoldowi Januszowi, w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki muzyczne.

Zleceniodawca opinii;

Zgodnie z decyzją Rady Dyscypliny Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu z dnia 29.06.2021, zostałam poinformowana o powołaniu mnie na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Panu dr. Witoldowi Januszowi, w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki muzyczne.

W załączeniu do niniejszego pisma otrzymałam;

- Kopię pisma z decyzją Rady Doskonałości Naukowej z dnia 31.05.2021r. w sprawie wyznaczenia części składu komisji habilitacyjnej.
- Kopię uchwały Rady Dyscypliny Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu w sprawie powołania komisji habilitacyjnej.
- Wniosek Kandydata o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego wraz z dokumentacją.
- Płytkę CD; Franz Schubert – Schwanengesang, Bogdana Filc-*Srebrne struny* (dzieło artystyczne Kandydata)

Podstawowe dane Habilitanta

Dr. Witold Janusz- jest absolwentem Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, w której ukończył studia pianistyczne w kl. fortepianu prof. Włodzimierza Obidowicza, otrzymując dyplom mgr. sztuki w roku 1998. W tym samym roku został zatrudniony na Wydziale Wokalnym w tejże Uczelni w charakterze pianisty –akompaniatora.

Habilitant nie podaje niestety w swoim Autoreferacie żadnych informacji jak przebiegała Jego ścieżka awansowa od momentu zatrudnienia (1998), do momentu realizacji przewodu doktorskiego (2009), a następnie do momentu złożenia wniosku w dniu 14 marca 2021, o wszczęcie postępowania habilitacyjnego.

Stopień doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka, uzyskał na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej:

”Faktura fortepianowa wybranych dzieł z twórczości kameralnej Fr. Schuberta, J. Brahmsa i Cl. Debussy’ego, jako studium środków wyrazu, będących źródłem inspiracji dla rozwoju artystycznego pianisty- kameralisty.”

Dzieła artystyczne tworzyły następujące utwory: J. Brahms-Trio fortepianowe op. 114, Premiere Rhapsodie na klarnet i fortepian, Cl. Debussy’ego oraz wybrane pieśni Fr. Schuberta.

Przewód doktorski miał miejsce w Akademii Muzycznej im K. Lipińskiego we Wrocławiu.

Habilitant po otrzymaniu stopnia doktora tj. od roku 2009, do dnia dzisiejszego, zatrudniony jest tylko i wyłącznie na Wydziale Wokalnym w Akademii Wrocławskiej, gdzie współpracuje jako pianista w klasach śpiewu solowego. W tym czasie prowadził działalność artystyczną w charakterze pianisty –kameralisty – akompaniatora ze śpiewakami, a także uczestniczył w krajowych i zagranicznych konkursach wokalnych.

W roku 2018-z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy, otrzymał medal za długoletnią służbę.

Działalność artystyczna

Ocenę działalności artystycznej dr. Witolda Janusza, dokonuję w oparciu o informacje zawarte w Autoreferacie, oraz załączony wykaz koncertów od momentu otrzymania st. doktora tj. od 15.11.2009,- do momentu złożenia przez Habilitanta w dniu 14.03.2021 wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuka, w dyscyplinie sztuki muzyczne.

Na marginesie pragnę dodać, iż z treści Autoreferatu można wnioskować, że Pan W. Janusz w latach 1998-2009,a więc przed przewodem doktorskim prowadził aktywną i dość różnorodną działalność jako pianista- kameralista, współpracując nie tylko z wokalistami, ale także z instrumentalistami (skrzypce, klarnet, waltornia), a także w duecie fortepianowym.

Po uzyskaniu stopnia doktora, dr. W. Janusz swoją aktywność pianistyczną związał tylko i wyłącznie z Wydziałem Wokalnym w macierzystej uczelni, co przełożyło się na 71 koncertów z wokalistami, (w wielu wypadkach są to koncerty ze studentami), a także udział w charakterze pianisty –akompaniatora, w 12 Ogólnopolskich Konkursach Wokalnych

(Katowice, Duszniki Zdrój, Warszawa, Częstochowa, Nowy Sącz, Włoszakowice, Wrocław, Sosnowiec, Drezdenko), oraz w 6 Międzynarodowych Konkursach Wokalnych (Włochy, Czechy, Słowacja Wielka Brytania-(online).

Na swoim koncercie posiada cztery wyróżnienia za wykonanie partii fortepianu w Ogólnopolskich Konkursach Wokalnych. (Duszniki Zdrój, Warszawa, Drezdenko). Habilitant występował w Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, Uniwersytecie Muzycznym F. Chopina w Warszawie, Uniwersytecie Wrocławskim, Sali Błękitnej Filharmonii Krakowskiej, Dworku Chopina w Dusznikach Zdroju, a także w Sali Jana III Sobieskiego w Musikpavillon Rosengarten w Forst (Niemcy), Bezirksmuseum Floridsdorf w Wiedniu, oraz w Sali Kurii Archidiecezjalnej w Trnawie (Słowacja).

Pan dr. W. Janusz był jednym ze współzałożycieli zespołu wokalnego Sonori Ensemble, który tworzyli śpiewacy polscy i zagraniczni. Z zespołem tym występował bardzo często, prezentując repertuar, na który składały się pieśni i arie operowe wielu kompozytorów m. innymi; V.A. Mozarta, G. Rossiniego, G. Donizettiego, F. Chopina, G. Verdiego, S. Moniuszki, P. Czajkowskiego, R. Schumanna, S. Rachmaninowa, M. Karłowicza, oraz arie popularnych twórców operetek; F. Lehara i E. Kalmana, jak również utwory G. Gershwina i L. Bernsteina.

Działalność zespołu w dużej mierze miała charakter popularyzatorski, co było możliwe dzięki regularnym kontaktom i współpracy z wieloma instytucjami kultury.

Koncerty odbywały się w Szczawnie Zdroju, Polanicy Zdroju, Jeleniej Górze Bolesławcu, Bielawie, Łądku Zdroju, Tarnobrzegu, Sandomierzu, Zgorzelcu, Brzegu, a także w wielu mniejszych miejscowościach.

Jak wynika z dokumentacji, niestety bardzo często powtarzały się te same programy koncertów, natomiast w wielu programach koncertów, które Habilitant umieszcza w wykazie indywidualnej działalności koncertowej, występował jako jeden z kilku pianistów-akompaniatorów, a zatem mówiąc precyzyjnie, należy w takim wypadku określać to jako udział w koncercie.

Do ważniejszych wydarzeń artystycznych dr. W. Janusza, należy zaliczyć niewątpliwie Jego udział w przewodzie doktorskim Moniki Gruszczyńskiej, zarówno podczas realizacji nagrania na CD, jak i jego prezentacji, a także udział wraz z sopranistką Joanną Zawartko w koncercie podczas Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju w roku 2010, podczas którego zostały zaprezentowane cztery pieśni; R. Schumanna (1), F. Chopina (2), oraz S. Rachmaninowa (1).

Szkoda, że Habilitant nie uznał za stosowne podanie repertuaru, który stanowił dzieło artystyczne wymienionego wyżej przewodu doktorskiego, ani też rodzaju głosu śpiewaczki, tym bardziej, że jak wynika z dokumentacji było to jedyne wydarzenie artystyczne tego rodzaju w Jego dotychczasowej działalności.

Na uwagę wśród programów koncertów, zasługuje ciekawy cykl pod nazwą „Mozartiada” z racji interesujących i ambitnych pozycji repertuarowych.

Wydaje mi się, że w interesie Habilitanta powinno leżeć zwrócenie uwagi właśnie w Autoreferacie, na ważniejsze wydarzenia artystyczne, a do takich należy zaliczyć niewątpliwie właśnie projekt „Mozartiada”, tym bardziej że w tym względzie w działalności

Habilitanta, ma miejsce wyraźny deficyt. Niestety tą informację pozyskałam przeglądając bardzo skrupulatnie, dołączony do dokumentacji wykaz koncertów, a także programy.

Reasumując – uważam że działalność artystyczna Habilitanta po przewodzie doktorskim, obejmująca lata 2009- 2021, a zatem okres który podlega szczegółowej ocenie w postępowaniu habilitacyjnym, jest skromna, mało reprezentatywna, zdecydowanie jednorodna i pozbawiona znamion świadczących o działaniach Habilitanta w kierunku dalszego poszerzania spektrum działalności artystycznej - co wydaje się być oczywistym z punktu widzenia pianisty ze stopniem doktora sztuki - który powinien mieć na uwadze w dalszej perspektywie ewentualny, kolejny awans naukowy, jakim jest habilitacja.

Zdaję sobie sprawę, że moja opinia nie idzie w parze z wypowiedzią samego Habilitanta umieszczoną w Autoreferacie, która brzmi następująco:

„Uzyskanie tego tytułu było dla mnie nobilitującym doświadczeniem i zmotywowało do dalszego rozwoju, czego konsekwencją była ożywiona działalność zarówno artystyczna – jak i pedagogiczna.”

Niestety na ten moment nie mogę zgodzić się z tego rodzaju samooceną Habilitanta.

Działalność dydaktyczna, naukowa i organizacyjna.

Pan dr Witold Janusz w swoim Autoreferacie, w części dotyczącej dydaktyki, wspomniął w sposób lakoniczny o prowadzeniu następujących przedmiotów;

„Praca z korepetytorem”, „Opracowanie muzyczne partii operowych”, oraz „Seminarium liryki wokalne”.

Z tekstu nie wynika w jakim wymiarze jak długo, i od kiedy do kiedy je realizował, (dotyczy to zwłaszcza dwóch przedmiotów a mianowicie; „Opracowanie partii operowych oraz „Seminarium liryki wokalne”, ponieważ odnosi się do tego faktu w czasie przeszłym).

W sytuacji kiedy Habilitant będący pianistą – kameralistą, nie prowadzi dydaktyki stricte, jak na przykład; Nauka akompaniamentu, czy Kameralistyka, to należałoby oczekiwać aby dookreślił przekazywane w ramach wskazanych przez siebie przedmiotów, chociażby w zarysie, założenia czy też treści programowe, albo przynajmniej wspomniął w jakiej formie prowadzi np. „Seminarium liryki wokalne”.

Natomiast wymienione przez Habilitanta w Autoreferacie kryteria, jakimi kieruje się w swojej dydaktyce jako akompaniator-kameralista są bez wątpienia słuszne, lecz wymienione w bardzo okrojonym wymiarze, na dodatek chaotycznie i mało precyzyjnie, co może trochę dziwić po ponad 20 latach współpracy ze śpiewakami.

W dokumentacji Habilitanta nie odnotowałam udziału w konferencjach naukowych, ani też w Sesjach naukowych, w uczelni macierzystej ani żadnej innej.

W ramach pracy organizacyjnej na rzecz uczelni Habilitant wymienił swoje członkostwo w Senacie w latach 2008-2012, jak również członkostwo w Radzie Wydziału Wokalnego.

Podsumowując; regularna współpraca na co dzień w wielu klasach śpiewu solowego w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, a także 96 studenckich recitali licencjackich, magisterskich, sporo Estrad studenckich, czy też wiele wysokich nagród uzyskiwanych przez studentów-wokalistów na konkursach krajowych i zagranicznych, jest niewątpliwie pozytywnym rezultatem współpracy Habilitanta z pedagogami prowadzącymi klasy śpiewu solowego, będącymi wybitnymi artystami i profesorami zarazem.

Można zatem uznać ten rodzaj działalności, w kategorii działalności dydaktycznej.

Zadziwiająco jednakże dla mnie jest to, że dr. Witold Janusz w swoim Autoreferacie we fragmencie dotyczącym Jego działalności dydaktycznej i osiągnięć po doktoracie nie wymienił z nazwiska ani jednego pedagoga śpiewu solowego, z którym współpracował jako pianista- akompaniator w latach 2009- 2021, zwłaszcza w sytuacji kiedy przede wszystkim tylko dzięki tego rodzaju współpracy, miał okazję poznawać rozliczne tajniki profesjonalnego kształcenia wokalnego, dzięki czemu może powoli wchodzić w bardzo odpowiedzialną rolę korepetytora.

Pracę dydaktyczną mimo wyrażonych wątpliwości oceniam pozytywnie.

Ocena Autoreferatu

Autoreferat dr. Witolda Janusza składa się z dwóch wyraźnie oddzielonych części. W I części Habilitant przedstawił w bardzo skrótovej formie przebieg swojej edukacji muzycznej, wymieniając tylko kolejne szkoły i pedagogów, pod okiem których kształcił swoje umiejętności pianistyczne.

W dalszej części omówił także w dużym skrócie przebieg pracy zawodowej i artystycznej z podziałem na lata 1998-2009, a więc od momentu ukończenia studiów, do momentu realizacji przewodu doktorskiego, a następnie lata 2009-2021, zatem okres po przewodzie doktorskim, do momentu wszczęcia postępowania habilitacyjnego.

Autoreferat zawiera 2 wykazy Konkursów Wokalnych, (przed doktoratem i po doktoracie) w których brał udział w charakterze akompaniatora, oraz odpowiednio 2 wykazy studentów – laureatów tychże konkursów.

W tej części Autoreferatu Habilitant przedstawił i krótko omówił swoją dotychczasową działalność artystyczną i dydaktyczną.

II część Autoreferatu zawiera opis dzieła artystycznego, w którym Habilitant przybliżył okoliczności powstania cyklu „Schwanengesang” Fr. Schuberta, oraz cyklu „Srebrne struny” Bogdany Filc, którego nagranie według informacji dr. W. Janusza jest światową prapremierą, jeśli chodzi o realizację na płycie CD.

Krótkie opisy i charakterystyka poszczególnych pieśni nie tylko przybliżają treści literackie, ale zawierają także krótkie analizy faktury fortepianowej, środków wyrazu,ba także przebiegu narracji muzycznej.

Autoreferat w takim kształcie jaki zaprezentował Habilitant, zbliżony jest raczej do suchego sprawozdania, niezbyt starannie opracowanego, tymczasem jest to znakomita okazja do

swobodnej wypowiedzi na temat swoich pasji, zainteresowań, planów artystycznych związanych z muzyką, czy też pedagogiką na najbliższą przyszłość.

Uważam że pewnym nie taktem jest pominięcie w Autoreferacie pedagoga, pod okiem którego w swojej macierzystej uczelni Habilitant kształcił umiejętności akompaniatorskie czy też kameralne, tym bardziej że od momentu ukończenia studiów, w najmniejszym nawet stopniu nie prowadzi działalności solistycznej, natomiast realizuje się tylko i wyłącznie właśnie jako pianista –kameralista, czy też akompaniator w tejże uczelni.

Dzieło artystyczne.

Habilitant jako osiągnięcie artystyczne wynikające z art.221 ust.1 ustawy z dnia 20 lipca 2018r Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.z 2021r. poz. 478 z pozn. zmianami) przedstawił płytę CD, wydaną przez wytwórnię fonograficzną ARS SONORA (ARSO_CD_180) w roku 2021, z nagraniem następujących utworów; cykl pieśni „Schwanengesang” Franciszka Schuberta, oraz cykl pieśni „Srebrne struny”

Bogdany Filc. Nagranie zostało zrealizowane w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu w roku 2019 z udziałem solistów;

Joanny Zawartko- sopran, oraz Pawła Kołodzieja –bas.

Realizatorzy nagrania; Grzegorz Bienko, Jerzy Gałek, oraz Ryszard Tomczyk

Cykl pieśni „Schwanengesang” należący do absolutnych arcydzieł w literaturze wokalne obejmuje 13 pieśni, przy czym siedem z nich Fr. Schubert skomponował do słów Ludwiga Rellstaba, natomiast kolejnych sześć, do słów Henricha Heinego.

Po uważnym przesłuchaniu nagrania, poprzedzonym dokładnym zapoznaniem się z wypowiedziami Habilitanta umieszczonymi w Autoreferacie, cytuję; „Moim zamysłem była realizacja myśli i koncepcji kompozytora zawartej w tym dziele, lecz przepuszczona przez mój konstrukt artystyczno—osobowościowy, czego wyrazem są również przedstawione w dalszej części referatu (dlaczego – referatu?) autorskie interpretacje tekstów poetyckich,” byłam lekko zdezorientowana , żeby nie powiedzieć zawiedziona.

Kolejną wypowiedzią, z którą zapoznałam jeszcze się przed wysłuchaniem nagrania, była wypowiedz Habilitanta, tym razem umieszczona w podsumowaniu, w ostatnim akapicie Autoreferatu, która sama w sobie brzmiała interesująco i niezwykle obiecująco, cytuję: „zarówno cykl Schwanengesang, jak i cykl Srebrne struny, wymagają ponadprzeciętnej dojrzałości artystycznej i wrażliwości wyrazowej, stawiając przed wykonawcami wysoki próg interpretacyjny.”

Również w ostatnim akapicie Autoreferatu, Habilitant umieścił swoją opinię na temat wymagań technicznych, związanych z wykonaniem obu cykli, a zwłaszcza cyklu Srebrne struny, którą wyraził w sposób następujący: „Kompozytorzy obu cykli kładą znaczny nacisk na biegłość techniczną i bardzo dobry warsztat pianistyczny. Zwłaszcza uwidacznia się to w dziele Bogdany Filc, które obfituje w tego rodzaju trudności i wymaga dużej sprawności manualnej.”

O ile w odniesieniu do cyklu „Schwanengesang” nie mam co do tego wątpliwości, chociaż mimo wszystko takie stwierdzenie uważam za lekko przesadzone, to w stosunku do cyklu

„Srebrne struny” - uważam że opinia habilitanta w kwestii wymagań technicznych w tym cyklu jest zdecydowanie przerysowana.

Wracając do refleksji po przesłuchaniu cyklu „Schwanengesang”, żałuję że habilitant nie wyjaśnił, chociaż miał po temu znakomitą okazję właśnie w Autoreferacie, na czym polegał ten Jego ”konstrukt artystyczno-osobowościowy”, ponieważ nie zauważyłam w tym wykonaniu nic szczególnego, co potwierdzałoby te słowa, jak i rezultatu niezbędnej do wykonania tego cyklu „ponad przeciętnej wrażliwości muzycznej”, natomiast dały o sobie znać liczne niedociągnięcia w zakresie precyzji technicznej, rytmicznej, balansu dynamicznego, braku bardziej wnikliwej realizacji zapisu tekstu w partyturze fortepianowej, obojętność w traktowaniu przeróżnych zmian harmonicznym, ponadto w wielu miejscach braku wtopienia z głosem prowadzącym, czyli elementarnej synchronizacji.

Wymienione poniżej uchybienia sprawiają, że wykonanie to ma cechy jedynie poprawnego w miarę wykonania, co nie jest satysfakcjonujące na poziomie habilitacji.

Przykładowo i w dużym skrócie, podstawowe uwagi bez wgłębiania w szczegóły, ponieważ na ten moment jest to technicznie nie możliwe.

„Posłanie miłości” brakuje aury, którą opisuje Habilitant w Autoreferacie, a zatem nie tylko szumiący potok, który ma zanieść miłosne posłanie ukochanej w oddali, ale też wiele innych odcieni tego uczucia.

W wykonaniu brakuje tego opisu w warstwie dźwiękowej, ponieważ drobne wartości w prawej ręce (płynny potok), zamieniły się w rodzaj bezdusznej etiudy, miejscami mało czytelnej, natomiast odpowiedzi w lewej ręce w tym kontekście poezji są nieco agresywne i nie w kontekście narracji.

„Świadomość wojownika”-nie uzasadnione *cresc* w 3 takcie, przed *fp* w 4 takcie. Etwas Schneller - w lewej ręce na 2 i 4 jest ósemka, natomiast brzmi jak ćwierćnuta.

Geschwind, unruhig – szesnastki w prawej ręce pomimo tego że są w tle, powinny być bardziej przejrzyste i wyrównane.

„Tęsknota za wiosną”

Początek który inicjuje fortepian, mało potoczysty z dosyć uduchowioną dynamiką.

W dalszej części pieśni, pianista eksponuje przede wszystkim lewą rękę, unikając świadomie lub nie, dublującej linii melodycznej w ręce prawej w wartościach ósemkowych.

„Pobyt”

Początkowa 6-cio taktowa fraza w partii fortepianu-powinna w lewej ręce zabrzmieć bardziej wokalnie.

„W oddali”

Początek w partii fortepianu- dynamika nie spójna z tekstem. Brak zróżnicowania wyrazu.

”Rozstanie”

Wskazane odrobinę żywsze tempo. W takcie 54 mało czytelną prawą ręką, również przy powtórce.

„Atlas”

Nie precyzyjny początek w partii fortepianu (niewytrzymane wartości).

Od taktu 22-wskazana raczej lżejsza artykulacja i większa różnica w dynamice, również pomiędzy lewą i prawą ręką.

„Jej portret”

W wielu miejscach brak synchronizacji z głosem zarówno w charakterze jak i w czasie.

„Miasto”

Mało przejrzyste tremolando w lewej ręce. Zamazana lekko pulsacja.

Powtarzające się figuracje trzydziestodwójkowe w prawej ręce, powinny być wykonane pianissimo, bardziej wyrównanym dźwiękiem, bez *cresc* do góry.

„Nad morzem”

W taktach 17-18-brak precyzji rytmicznej – (niedotrzymane wartości) oraz brak wyraźnych zmian harmonicznyc

„Rybaczka”

Należy zwrócić uwagę, że jest 6/8, a nie 2/4, co powoduje zmianę charakteru narracji.

„Nad morzem”

W taktach 17-18 brak precyzji rytmicznej i wyraźnej zmiany harmonicznyc

Cykl sześciu pieśni **”Srebrne struny”** Bogdany Filc na sopran i fortepian jest kompozycją, która powstała w roku 1999, a więc 171 lat później aniżeli cykl Fr. Schuberta **„Schwanengesang”**. Habilitant podkreślił, iż Jego nagranie jest światową prapremierą jeśli chodzi o nagranie na CD.

Moim zdaniem, już sam ten fakt, powinien bez reszty zmobilizować Habilitanta do zdecydowanie większej wnikliwości i dyscypliny w pracy nad stroną artystyczną – wykonawczą.

„O jeszcze nie wszystkie umarły żale”

W taktach 7,8,9- synkopa ćwierćnutowa w lewej ręce nie słyszalna.

W taktach 16, 18, 22, 23 - od początku niewytrzymane wyrazowo, przyspieszane triole nie budują odpowiedniego napięcia w doprowadzeniu do kulminacji.

W takcie 40 stringendo nie przejrzyste artykulacyjnie.

„Łagodny jak oddech przeszłości”

Takt 3 w lewej ręce, linia melodyczna niewyeksponowana.

Allegro animato- charakter figuracji szesnastkowych zbyt realistyczny, w stosunku do słów tekstu. Operowanie dynamiką – często zbyt gwałtowne i agresywne.

„Są kwiaty takie, które nigdy nie kwitną”

W drugim takcie – jest akord szesnastkowy, a nie ósemkowy.

„Zadrżały struny w duszy mej”

Tak 5-6 nieprzejrzyste trzydziestodwójki, nie słyhać pełnej grupy rozpoczynającej przebieg na 2 i na 3 w 6 takcie. Habilitant w opisie słusznie przyrównuje ten przebieg do harfy, ale nie ma takiego efektu. Podobnie w takcie 13. Nie słyhać pierwszej nuty z grupy na dwa. W sopranie długa nuta, którą należy wypełnić odpowiednio w czasie drobnymi wartościami.

Podsumowując;

Na podstawie wymienionych tylko wybiórczo niedociągnięć w prezentowanych cyklach pieśni, popełnionych, a mimo to zaakceptowanych w warunkach nagrania, kiedy to właśnie można wiele niedociągnięć zweryfikować, w odróżnieniu od koncertu na żywo, nasuwa mi się uporczywa refleksja, iż Habilitant do zapisu tekstu nutowego podchodzi jednakże z pewną dozą nonszalancji, a zatem brakiem pokory w stosunku do kompozytora, a równocześnie do faktu, że poziom artystyczno- wykonawczy tych nagrań będzie oceniony na okoliczność Habilitacji raczej bez taryfy ulgowej.

Pragnę podkreślić, że uwagi te nie są absolutnie skierowane w stronę bardzo dobrych Solistów biorących udział w powyższym nagraniu, a wręcz przeciwnie, jako że należą się Im słowa uznania za poziom jaki prezentują.

Konkluzja

Po wnikliwej analizie dokumentacji Habilitanta związanej z Jego działalnością artystyczną dydaktyczną, naukową i organizacyjną, jak również po wielokrotnym wysłuchaniu płyty CD z nagraniem Dzieła Artystycznego, stwierdzam, że działalność artystyczna budzi zastrzeżenia, jako że wykazana jest skromna ilość koncertów, w wielu wypadkach to tylko udział w koncercie, ich ranga, jak i powtarzający się repertuar, wskazują na brak tendencji rozwojowej. Działalność dydaktyczna jest satysfakcjonująca, natomiast brak działalności naukowej.

Dzieło artystyczne pod względem artystyczno-wykonawczym, zwłaszcza w kontekście wymogów habilitacyjnych, posiada cały szereg uchybień, co sprawia, że na ten moment jest nie do zaakceptowania, tym samym Habilitant nie spełnia wymogów przewidzianych w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 roku poz.478 z późn.zm).



Prof.dr.hab. Regina Michalak